

Dziennik Poznański  
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.  
Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal.  
Na Poczcie krajowej 2 tal. 13 sgr. 9 fen.  
Wszelkie rękopisy Dziennik. Pozn. przyjmowane nie zwracają się.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.  
Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji przy Płacu Wilhelm. Nr. 8  
Listy do Redakcji i do Ekspedycji winny być frankowane.

Nr 170

Piątek, 28 lipca 1865.

Nr 170

**Poznań, 27 lipca.** O ile dotąd rezultat wyborów do rad municypalnych we Francji wiadomy, wypadły takowe głównie biorąc po myśli rządu, jakkolwiek tu i owdzie, mianowicie w większych miastach jak w Dijon, Awinionie, Marsylii i Tuluzie kandydaci opozycyjni wzięli górę. Rezultat ten przysięga korespondent nasz paryski głównie wpływowi i znaczeniu rządu, wkorzenieniom w ciągu panowania Napoleona III i tak dalece w masy narodu, iż się przyzwyczaili stosować do woli z góry objawionej, przez co opozycy odjęta została możliwość trwałszego zorganizowania się i rozszerzenia w kraju. Obawy zatem tak zagorzałych imperyalistów, jakoteż nadzieje stronnictwa republikańskiego zarówno zostały zawiedzione; wybory bowiem noszą w całej Francji cechę konserwatywną na rzecz dynastji w myśl postępu na drodze spokoju. Nawet tam gdzie zwyciężyła opozycja, bynajmniej nie przybrały wybory charakteru nieprzyjaznego rządowi. Tak to doświadczenie uczy, że im więcej swobody pozostawia się wyborcom, tym wolniejszymi są od namietności i stronnictw względem. Oby rząd cesarski wyciągnął zjad dla siebie naukę, że jedynie na drodze wolności postępując, utrwali istnienie dynastji i zjedna jej ogólne zaufanie narodu.

Mémorial diplomatique potwierdza obecnie krążące niejakiego czasu pogłoski o zamiarze Ojca św. zwolania soboru w Rzymie, celem załatwienia nie tylko kwestji politycznych, dotyczących władzy świeckiej papieża, ale także wszelkich zaległych od lat 300, to jest od soboru trydenckiego, spraw kościelnych. Czy wiadomość ta tak ważna dla całego świata katolickiego w istocie się potwierdzi, trudna jest dzisiaj przesądzić. Paryski Temps powatpiewa o jej wiarygodność. Natomiast zdaje się być rzeczą pewną, że Pius IX. wprawi w Castel-Gandolfo, gdzie obecnie przebywa, ciesząc się jak najlepszym zdrowiem, konsystorz, na którym zapewne zrekonizować będzie między innymi arcybiskupów kolońskiego i gnieźnieńskiego. Wedle Kreuz-Ztg miał kardynał-dziekan Aleguiz s. ponownie zawiązać kardynała Andreg do powrotu do Rzymu, obiecując mu wszelką wolność wyjeżdżania w Neapolitańskie celem poratowania zdrowia. Korespondent Gaz. Kryż. sądzi, że w razie nie przychylenia się kardynała Andreg do życzenia Stolicy Apostolskiej, grożą mu surowe sankcje. Jak zaś z jednej strony Rzym stara się porozumieć z wolnomyślnym kardynałem, tak z drugiej zaczyna się podobno coraz bardziej przechylać na rzecz układow z gabinetem włoskim. Zaręczają, że hr. Sartiges wręczył królowi Wiktorowi Emanuelowi własnoręczne pismo Ojca św.; wyjazd zaś p. Cezara Cantu do Rzymu łączy z pogłoskami ponownym usiłowaniu króla włoskiego zbliżenia się do dworu weneckiego.

Uznanie przez Hiszpanią królestwa włoskiego stało się faktem. Nowi posłowie już mianowani; p. Ulloa przybywa do Grenocy; margrabią Tagliacarne poseł włoski przy dworze liubeńskim, reprezentować będzie Włochy także i w Marcye.

Wybory w Anglii przyniosły stronnictwu liberalnemu 24 krzesła w nowym parlamencie więcej, aniżeli w dawnym. Książę Walli udał się z małżonką do Devonshire i Cornwall; następnie przebywać będzie na wyspie Wight, poczem się uda w sierpniu do Koburga celem uczestniczenia w poświęceniu pomnika księcia Alberta. Nie wiadomo zatem dotąd czy przybędzie do Cherbourga i Fontainebleau, jak zapowiadały dzienniki francuskie.

W Wiedniu dotąd nie przyszło do stanowczego załatwienia przesilenia gabinetowego. Mianowano podobno kilku członków nowego ministerstwa, ale całkowitego spisu ministrów dotąd urzędowa Wien. Ztg nie podaje.

Kwestya Księstw Zaelbiańskich, jak się tego można było spodziewać, wstępuje znowu na drogę załatwienia pokojowego. Wanderer zaręcza, że cesarz Franciszek Józef odwiedzi króla Wilhelma pruskiego w Gasteinie. Zbliżenie się p. Bismarcka do państw średnich niemieckich zrobiło dobre na tychże wrażenie, co poświadcza artykuł urzędowej Gazety Lipskiej podany przez nas w streszczeniu pod rubryką Berlina.

Cholera przenosić się zdaje z Afryki do Europy. Oprócz pojawienia się jej w Carogrodzie i w kilku miastach w południowych Włoszech, telegrafują, iż w Terszcie dwie osoby zapadły na tę zarazę. W wielu miejscach z powodu niezwykłych upałów panuje choleryna, między innymi i we Lwowie.

Z Nowego Jorku donoszą o podzieleniu Stanów Zjednoczonych na 5 dywizji wojskowych, jako to na atlantycką, Ohio, nad zatoką meksykańską, Tennessee i nad Oceanem Spokojnym. W Rismondzie rozpoczęły władze wykonywać przepisy konfiskacyjne.

Wiadomości otrzymane przez nas z Zaboru rosyjskiego donoszą o dalszym grasowaniu pożog w sposób zastraszający. Pożary na Litwie i Rusi są dzisiaj rzeczą codzienną, co noc niemal kilka fun oświetla złowrogi horyzont. Tysiące rodzin straciły mienie i blakają się bez przytulku. Rząd rosyjski nie tylko nie słycać, aby jakkolwiek poczynił kroki celem wspierania tych nieszczęśliwych, ale także z widoczną obojętnością, jeśli nie z innym uczuciem spogląda na tę klęskę, nie zapobiegając jej bynajmniej w sposób w jaki powinien. Ze pożary są po myśli p. Katkowi i jego współpracownikom, wiadomo czytelnikom naszym.

Nordd. Allg. i Kreuz-Ztg zaczynają znowu od niejakiego czasu coraz częściej zajmować się stosunkami w Królestwie Polskim, pisząc reklamy dla rządu rosyjskiego. Gaz. Kryż. pragnęła nawet dowiedzieć niedawno temu, że branka moskiewska jest instytucją z czasów Rzpltej Polskiej pochodzącą. Nordd. All. Ztg wysławiając w numerze dzisiejszym postępowanie łagodne i rozumne Moskali w Kongresówce i dobrodziejstwa jakie rządy hr. Berga przyniosły krajowi temu w udziale, mieni być ukaz carski o brance technąym jak największą ludzkością. Na tego rodzaju fabrykaty wiadomego pochodzenia, uważamy za zbyt bezwartościowe.

Npan raczył nadać nauczycielowi katolickiemu Wolnościowi w Boguszyźnie w powiecie opolskim orła czwartej klasy król. orderu domowego Hohenzollernów.

\* Berlin, 26 lipca. Urzędowa Leipz. Ztg. pisze: Służnie przypisują szczególną wagę nadzwyczajnej naradzie gabinetowej, którą król pruski dnia 21 lipca odbył w Regensburgu, powoławszy telegrafem wszystkich w tym celu ministrów i ambasadora przy dworze francuskim. Przedewszystkiem jak się zdaje, zamierzono wyrzucić nacisk na Austryę, aby wyjęt z niemiłego położenia, w jakie wprawiła Prusy sprawa księstw Zaelbiańskich, gdyby znowu wiadomość późniejsza o zjeździe p. Pfordtena z pruskim prezesem ministrów w skutek zaproszenia tegoż ostatniego, nie pozwałała przypuszczać także zamiaru porozumienia się z średnimi państwami niemieckimi. — Wedle pomienionego dziennika w gruncie rzeczy zdania państw średnich niemieckich co do rozwiązania kwestyi księstw, a mianowicie kwestyi dziedzictwa tronu, nie zupełnie się różnią od zapatrywania się na sprawy te monarchji pruskiej. Cieszy się zatem Leipz. Ztg z kroku pojedynczego p. Bismarcka, który tylko na korzyść wspólnych interesów niemieckich wypaść może.

Jak donosi Social Demokrat powołano wczoraj p. Bernharda Beckera, prezesa ogólnego stowarzyszenia robotników niemieckich do prezesa policyi, który mu oświadczył, że z powodu politycznego zachowania się, winien w przeciągu 24 godzin opuścić monarchję pruską. Wszelki rekurs do ministerstwa został p. Beckerowi wzbroniony. Jak wiadomo p. Becker dał pierwszy impuls do zwolnienia zgrupowań robotników w całych Niemczech z powodu zakazu uroczystości kolońskich.

Lipsk zamierza podobno zaprosić pruskich posłów liberalnych na wspaniałą bankiet.

## KROLESTWO POLSKIE.

\* Warszawa, 25 lipca. Wedle Bresl. Ztg. ma p. Milutyn obecnie zatrudniać się tutaj następującymi sprawami: 1. Uregulowaniem stosunków finansowych Królestwa do cesarstwa. Ustać mianowicie mają bonifikacje, jakie cesarstwo opłaca obecnie Królestwu za te jego dochody, które przez zniesienie linii celnej albo zmniejszone zostały, albo zupełnie upadły n. p. przy soli i tabace, będącymi w Królestwie monopolami fiskalnemi. 2. Podziałem Królestwa na 8 guberni, z których każda mieć będzie 10 powiatów, z czem ma być połączona decentralizacja zarządu. Ostatniej, powiada korespondent, należałoby sobie bardzo życzyć, gdyż można byłoby tyłu urzędników wyższych, posiadających charakter i zdolność, aby wyższa nad nimi kontrola była zbyt ciężką. Lecz będzie to tćm trudniej, ponieważ istnieje zarazem zamiar obniżenia miejsc nowo utworzyć się mających Rosyanami, a czyż Rosya ma na zbyciu taką obfitość dobrych i uczciwych urzędników? 3. Przetworzeniem komitetu zarządzającego, ponieważ w obecnym panuje zupełny chaos, z którego nic

## MARYA Z Ks. CZARTORYSKICH Księżna Wirtemberska.\*)

(1768 — 1864.)

Sławny nasz filozof moralista siedemnastego wieku, Andrzej Maksymilian Fredro, powiedział, „Wielkie rzeczy rzadkimi się mówią“ — co zastosować można do rzadkich istot, o których niewiele mówią za życia, bo życie ich jest ciche, uczynki ukryte, poświęcenia się nieznanne, a bardzo małej liczbie poufnych. Mówiące to zamilczanie staje się dopiero głośnie na mogile, jeżeli żyjącym uda się pozbiierać te wonne kwiaty żywota i położywszy je przy grobie obdzielić wonią nowo pokolenia. Kwiaty te nieusychają nigdy, przynajmniej tak długo, jak żyje w nas wiara w dobre i piękne; dla tego też miejsce naznaczone im przy sercu, stały się balsamem na rany zadawane przez świat samonienawny i próżny, wymagający a dokuczliwy, obojętny na cierpienie i nieskwapliwy do usług, jeżeli te nie mają mieć rozkoszy lub przędznej nagrody.

Budującym jest żywot chrześcijańskiego poświęcenia się w ubożnym stanie; lecz wśród wielkości, dostatków i doświadczeń, żywot prosty a cichy, a skazujący się na ubóstwo i tćm większej liczby miłosiernych uczynków, na wytrwałą pracę służenia bliżnim, budzi o tyle większe uwielbienie, gdy w sercu swoich wysokich dopatrzeć umie i najdrobniejszej istoty, by ją wesprzeć ramieniem, jeżeli upada, przytulić, jeżeli opuściła...

Taka była treść żywota księżnej Maryi Wirtemberskiej; żywot ten bardzo długi, bo przechodzący nieledwo zwykły zakres lat dzisiejszych ludzi.

Marya Anna, córka księcia Adama Kazimierza na Zukołowie i Kiewianu Czartoryskiego, generała ziem podolskich, feldmarszałka woj. austr. i Elżbiety (Izabelli) z Flemingów, pod-

skarbianki W. Ks. Lit., przyszła na świat dnia 15 marca 1768 roku i była najstarszą w rodzeństwie, które szło w tym porządku: Adam (urodz. 1770), Konstancy (1773) i Zofia (Zamoyska) 1774.

Od pierwszych lat dzieciństwa rozwijała się w niej ta wrodzona słodycz duszy i charakteru, ta niewyczerpana dobroć, która łącząc się z urokiem młodości i z pięknymi darami umysłu, robiła z niej istotę wyjątkową, prawdziwą rozkosz i pociechę rodzicielskiego domu, a przedmiotem uwielbienia dla mających szczęście zbliżyć się do niej. W pańskim tym dworze wszyscy, do najniższego pachołka, kochali ją i gotowi za nią dać głowę, świadczyli tćm samem, ile szczęścia umiała rozlewać w swem kółku, ile obudzać sympatyj. Nieraz kiedy jej miłosierdziu i chęci świadczenia dobrodziejstw, zbywała na sposobności wywiązania się względem podobnych sobie istot zwracała pieczołowitość do zwierząt, a nawet roślin, dla tego że je cierpiąciami widziała. Sliczna ta dusza niemogła patrzeć na cierpienie, żeby je niepodzielić; a chociaż nieraz pogrzebiona istota niepotrafiła opowiedzieć co jej dolega, miała na to dar zgadywania, miała tćm *domysłność serca*, którą położyła na tytule miłośnej i tkliwej powieści: *Malwina*.

Wychowanie Maryi staranne i pańskie, odbyło się pod okiem matki, wśród przepychu i wspaniałości Puław, tego czarującego ogrodu, opiewanego przez Delila i innych rymotwórców szesnego wieku. Dwór prawdziwie książęcy, napływ gości sąsiednich i zagranicznych wabionych uprzejmością, dostojnością i światłem gospodarzy, głośnie uczyły i festyny, zgoła ten wir wielkiego świata, który po Warszawie miał tu drugą stolicę — wszystko to niemogło ani jej skromnych nawyknień, ani wstrętu do wykwiwnego a rozrzuczonego życia przerobić. Zostając zawsze przy uroczym prostocie, poczytywała się za najszczęśliwszą, kiedy składając wymuszoną etykietę przywiązaną do swojej pozycyi, mogła zamieszać się w tłum i zniknąć, aby pośpieszyć do swoich ulubionych włości i poufnych przyjaciół, których jej serce wybrało.

Zaledwie wchodziła w lata panieńskie, kiedy w r. 1784 na dniu 28 października przyszło jej oddać rękę Ludwikowi Księciu Wirtemberskiemu.\*) Lubo przez związek ten wchodziła w powinowactwo z demanami monarchicznymi, nietylko niewzbiła się w dumę z tego wyniesienia, ale owszem

\*) Był stryjem panującego króla wirtemberskiego; zgon jego przypaść w r. 1817.

niemogła się z tćm oswoić, że jej tyle nowych wielkości przybyło. Niektórzy utrzymywali, że związek ten skleił się w widokach politycznych, będąc popieranym przez Fryderyka II króla pruskiego, który nawet własnoręcznym listem miał polecić księstwu Czartoryskiemu swego siostrzeńca; z tćm wszystkim podanie to znajduje zaprzeczenie w nieukontentowaniu rodziców pana młodego. Książę Ludwik podbity był wdziękiem i przymiotami księżniczki Maryi, a do tego pochodząc z niezamoznej linii Wirtembergów — Montbeliard, wiedział dobry interes w pojęciu posażnej panny. — Ona również, przynajmniej tak opiewa nadworny poeta Książnin w poemacie poświęconym temu aktowi, pod tytułem: *Rozmawin*, po zwykłych wahaniach się i lżach, uczuła potrzebę wynagrodzić oblubienicę tą miłością, do jakiej ją zobowiązywał:

Z pośród pieszczonej swobody  
Kwapiwa chwytając ją ręką  
I do złotej niesie klatki:  
Ona zaś od lubej matki:  
Jak wozny listek rożany  
Świeżo z paczka oderwany,  
Jakże okrutna to chwila!  
Doznała jej Amarylla,  
Nim umysł smutnie wachany  
Serce, po ciężkiej przeprawie,  
Oddał miłość pod władzę.

Amarylla i Lindor! pod tym sielankowym kostiumem ukrywa się księżniczka Marya i książę Ludwik. Lubo trudno z sentymentalno-ekliwo-symbolicznego języka poety dojść rzeczywistych szczegółów, tyle jednak z amfigurycznych obrazów dociec można, że książę był podobno w służbie pruskiej i konsystował koło Gdańska, gdzie dowiedziawszy się o pięknej księżniczce, zapragnął ją poznać... i zjechał do Puław.

Jeżeli konkury niedoznawały trudności ze strony rodziców panny — to przeciwnie rodzice narzeczonego dowiedziawszy się o jego zamiarach, odmawiali pozwolenia swego na ten związek. Uważali bowiem, że chociaż księżniczkę Maryę łączyło bliskie pokrewieństwo z królem Stanisławem Augustem urodzonym z Czartoryskimi, to zawsze rodzina wyniesiona na tron elekcyjny, niemogła rościć sobie prawa do tego znaczenia w hierarchii panujących, co domy należące do starych dynastji. Tak przynajmniej tłumaczy nam to baronowa Oberkirch w swoich pamiętnikach, zawierających i inne szczegóły tego mariażu.

„Owoż starzy księstwo Wirtemberg — Montbeliard —

\*) Obrazek ten wyjęty z Portretów Literackich Lucyana Kamińskiego, na wartość których zwróciliśmy w odcinku naszego piennika w nrze 165 uwagę czytelników, podajemy za łaskawym pozwoleniem wydawcy p. Żupańskiego tćm chętniej, że zapoznać może z tą publiczną z sposobem wykładu autora Portretów, jakiego tćm dziełku używa.

nigdy utworzyć się nie da. 4. Nareszcie urządzeniem machiny nowej administracyjnej, jaka zaraz po zniesieniu stanu wojennego ma wejść w życie.

W Włodławku poświęcono dnia 17 bm. pomnik wzniesiony na cmentarzu ewangelickim przez Rosyan na pamiątkę p. Schwartza i jego towarzyszy, którzy w r. z. zatonęli w Wiśle.

Statystyka nasza pod względem handlu wewnętrznego bardzo jest jeszcze ograniczoną, lubo każdy uznaje jej ważność. Z liczb znanych nam, powiada Gaz. Handlowa, prawdopodobny obrót przywozu do miast gubernii Płockiej wynosić ma 650,000 rs., a wartość produktów sprzedanych 400,000 rs. Najruchliwsze i najwięcej ożywione targi w miasteczkach są: w Mławskim, Ostrołęckim, a poniekąd i w Lipnowskim, Pułtuskim, Przesnyskim, Płockim, co przedewszystkiem dowodzi większej w tych poprzednich okolicach liczby cząstkowych posiadaczy ziemi, którzy za najgłówniejszych motorów ruchu handlu wewnętrznego uważani być muszą.

St. Pieterburgskija Wiedomosti zapewniają, że wyprzedaż ksiązek w założonej przez Kożanczykowa w Warszawie księgarni rosyjskiej przechodzi wszelkie oczekiwanie.

§§ Z Litwy, 16 lipca. Szerzenie systematyczne prawosławia i moskiewczyzny na Litwie i Rusi, a z drugiej strony straszne pożary wyniszczające kraj do reszty, dotąd nieustają. Wileński Wiestnik donosi, iż niejaki Greczanin przystaw (urzędnik policyj powiatowej) nie tylko wspierał bardzo cerkiew w miasteczku Roś w pow. Wołkowyskim, lecz nadto założył tamże szkołę w której uczy pisanie i czytania 60 dzieci włościańskich. Naturalnie, że gł. naczelnik kazał mu podziękowanie oświadczyć. W tymże dzienniku wyczytujemy, iż dwa dzieła rosyjskie jej mają w Wilnie z pod prasy: Materiały do historyczno geograficznego słownika i książka do czytania dla młodzieży starozakonnej.

Kijewlanin donosi, że skarbowi włościanie gub. wołyńskiej przy pomocy zarządu miejscowego złożyli 190 szkół elementarnych w ciągu 1864 r.

Wileński Wiestnik, opisując zamknięcie kursów w żeńskim gimnazjum w Wilnie, przy czem nie brakowało naturalnie ani odśpiewania „Boże caria chrań!” ani przemówienia ze strony p. Kaufmana do uczennic, ażeby starały się w rodzinach swoich krzewić w pajane w szkole zasady, podaje następujące szczegóły o liczbie uczennic; 52 prawosławnych, 46 katolickiego wyznania, 9 protestanckiego, 22 starozakonnych i 1 karaitka. Ogółem 130. Kiedy przed niewiele laty założono gimnazjum, nie bywało w niem zwykle więcej nad kilkanaście uczennic.

Znajdujemy także sprawozdanie z egzaminów w gimnazjum żeńskim w Mińsku, które dopiero w kwietniu założono. Uczennic 18. Postępy mają być niezmiernie. W nagrodę rozdawano książki przysłane przez żonę starego Murawiewa.

Rubryka pożarów ciągle jeszcze otwartą być musi, oto bądź nowe szczegóły o dawnych, bądź świeże wiadomości:

W Mohylewie d. 12 z. m. zgorzało 5 domów, za przyczynę tego pożaru podaje Wil. Wiestnik podpalenie przez rozszalonego Zofana własnego domu ocenionego przy zabezpieczeniu na 11,000 rs. a wartującego 4000.

W gubernii mińskiej według tegoż dziennika w pierwszej połowie czerwca było 26 pożarów, które sprawiły szkody na 3,500,000 złp. Nie małe miejsce zajmują tu pożary lasów. W Mitkucach zgorzało 15 mórg lasu, w Zaslinkach 99, u obywateli Proszyńskiego w Zasławiu 50, u Łaniewicza i Kuczaka

pisze baronowa — nalegali na syna, aby ten mariaż odłożył, albo go całkiem zerwał. On zaś trochę lekkiego charakteru przytem uniesiony namiętnością, nie uważał na to i ożenił się wrzód nim pozwolenie rodziców otrzymał. Być może, że książę Czartoryski źle zrobił przychylając się do tego związku nieupoważnionego zezwoleniem domu Wirtemberskiego, lecz po wody, dla których tak postąpił, łatwe są do wytłómaczenia: raz, że mu ten związek pochlebiał, następnie, że się czuł szlachetnie obrażonym przez lekceważenie jego kolegacyj; krew bowiem królewska płynąca w jego żyłach robiła go godnym mieszczka się w jednym rzędzie z domami udzielnych książąt; nareszcie i to najważniejsza, że córka jego szalenie zakochana w księciu Ludwiku widocznie traciła zdrowie, czego ojcowskie oczy znieść nie mogły.

„Odbyło się więc wesele — a po tym akcie zaczęto myśleć o ukojeniu nieukontentowanych rodziców w Montbeliard. Książę Ludwik udał się o protekcję do swojej dostojnej siostry (żony w. księcia cesarzowicza Pawła), a ta odesłała go do mnie z następującym listem:

17 (29) grudnia 1784 r.

„Kochana Lanele. List ten dojdzie rąk Twoich przez mego brata Ludwika, który jedzie upaść do nóg drogiej naszych rodziców i prosić ich o przebaczenie, wraz ze swoją miłą małżonką. Zaklinam Cię na Boga, kochana Lanele, nieodstępuj mojej bratowej, która zatrzyma się w la Chapelle i w Belfort do chwili, póki pierwszy wybuch złego humoru nieminie, a która mimo tego nieomieszkła rzucić się do nóg naszych drogiej rodziców. Bądź jej aniołem opiekuńczym, radź jej i naucz, co ma robić, żeby pozyskać względy i miłość papy i mamy. Żądam od Ciebie tego dowodu przyjaźni, w przekonaniu że mi nie odmówisz. Zaklinam Cię również, żebyś mi nie mieszała w to wszystko i powiedziała w Montbeliard, że towarzyszysz mojej bratowej li tylko na żądanie mego brata. Jakże Ci podziękuję kochana Lanele! gdy Tobie zawdzięczymy zgodę w tej rodzinie, co zawsze była przykładem miłości i zgody. Jeżeli mój brat opowie Ci całą swoją historią, przekonasz się, że niezasługuje na nagany, i że każdy inny w jego położeniu byłby zrobił to samo. Zegniam Cię kochana Lanele itd.

Marya Feodorowna.

Pokazuje się z powyższego listu, że nawet wdanie się córki musiało być tajone przed rodzicami, kiedy ta zaklina baronową aby nie mówiła, że z jej natchnienia interesuje się młodą małżonką księcia Ludwika. W obec gniewu starych księstwa na-

2100 mórg lasu, u Reutta 60, u Radziwiłła 60, u Krupskiego 80, u Tynkiewicza 45, u pani Połońskiej 38. Oprócz znanych już czytelnikom pożarów w Mińsku, Mirze i t. d. oto ważniejsze w tej gubernii w ciągu pierwszej połowy czerwca: w Lubeży (pow. nowogródzki) 137 domów, 80 kramów; w Brahinie 57 domów; w Tymkowiczach 32 domy itd.

Siewiernaja Poczta donosi, iż 17 czerwca zgorzało w Żytomierzu 9 kamienic dwupiętrowych, 5 domów drewnianych, 63 kramów drewnianych, 2 ludzi.

Około Rygi w miasteczku Wangasz zgorzała papiernia, szkodę obliczają 350,000 złp.

W Mińsku pomimo przedsięwziętych ostrożności, zaprowadzonych straży i podziału miasta na sekcy, dozór których poruczono dowódczom konsystującego wojska, wybuchł jeszcze pożar dnia 14 z. m., zgorzały 4 kamienice, w jednej z nich mieścił się magistrat, część papierów którego spłonęła. Pożar ten zaczął się od lodowni.

Do Witebskija gub. Wied. piszą z Newla o pożarze, jaki miał miejsce w tym mieście dnia 31 maja. Wszczął się on z powodu nieostrożności kucharki przy nastawieniu samowaru. Zgorzały: sobór prawosławny, monaster prawosławny męski, oraz dwie cerkwie, kościół katolicki, wszystkie jurydykcy, kasy skarbowe, więzienie, szpital, szkoła powiatowa, poczta, 6 szkół żydowskich, 4 kamienice będące własnością miasta, 7 kamienic prywatnych, 377 domów drewnianych, 9 składów miejskich, 146 kramów prywatnych ze wszystkimi towarami, w tej liczbie około 2000 korcy zboża. Pozostało tylko 246 mniejszych druków. Jeden żołnierz i dwie kobiety stali się pastwą płomieni. Z Witebska i Horodka oraz wsi okolicznych przysłano mnóstwo chleba już upieczonego dla rozdania pogorzalców, którzy w znacznej części wszystko utracili. Czyn ten — robi uwagę Witebsk. Wiedomosti — tém godniejszy pochwały, że nikt się tu niespodziewa dobrych urodzajów.

Donoszą z Mohylowa do Wil. Wiestnika, iż 11 czerwca zapaliło się tam na przedmieściu Lupołowo w składzie siana przy jednej kamienicy, zaledwie zdołano wszczęty pożar ugasić gdy spostrzeżono płonąca winną stronę chatę na uboczu stojącą, przyczyną ostatniego pożaru miał być ogień pozostawiony w piecu, gdy gospodarstwo wybiegli na odgłos pierwszego pożaru.

W miasteczku Stawiszczu (taraszczański powiat w gubernii kijowskiej) 23 czerwca zapaliło się w jednej karczmi, z powodu suszy i wiatru spłonęły ze szczytem: drewniana cerkiew, 5 domów cerkiewnych, 2 kramy i 18 domów prywatnych.

Kijewlanin donosi, iż od 11 maja do 8 czerwca w gubernii podolskiej było 99 pożarów (z tych 4 tylko w miastach, reszta po wsiach) spłonęło ogółem około 200 domów mieszkalnych i około 300 innych zabudowań. Straty obliczają na milion przeszło złp. Zginęło kilku ludzi. Co do przyczyn pożarów, te według urzędowych wiadomości, są albo nieznanne, albo też przypisane nieostrożności. Podpalanie miało mieć miejsce tylko dwa razy.

Tak często powtarzająca się klęska pożarów wywołuje częste i żywe nieraz rozprawy o przyczynach tychże. W urzędowych sprawozdaniach figurują najczęściej przyczyny „nieznane“, rzadziej „nieostrożność“, nigdy zaś prawie „podpalanie“, o którym wszakże najwięcej mówią i piszą w korespondencyach do pism rosyjskich osoby prywatne. Korespondencye tego rodzaju bywają z innej strony zwykle naganiane jako alarmujące. Zapewne, że niedbałość i nieprzezorność nie mała w tém odegrywać mu-

wet protekcya Wielkiej Księżnej Rosyjskiej niezastaniała pary szukającej przebaczenia.

Baronowa tak opisuje sceny pojednania:

„Pewnego wieczora, kiedy się niespodziewałam nikogo z gości, zjawił się u mnie książę Ludwik ze swoją żoną, zachowując największe incognito i niemeldując się nawet. Łatwo pojąć zdziwienie moje, zwłaszcza gdy przeczytałam list Wielkiej Księżnej i zrozumiałam czego po mnie żądano.

— Nieprawdaż kochana baronowa, pojedziesz z nami? Jutro wyjedziemy stąd. Zastąpisz mi siostrę moją, dla której masz taką przyjaźń; ona bowiem będąc daleko, niemoże podjąć się pośrednictwa.

— Mości Książę, zrobię co można, ale ja nieszczęście, niejestem Wielką Księżną.

— Matka moja, taka dobra, przebaczy nam i będziemy szczęśliwi!

Wtenczas byli oni prawdziwie szczęśliwi, lubo szczęśliwość małżeństw z przywiązania niestety! trwa niedługo; inaczey byłby to raj na ziemi.

Ułożyliśmy się aby między sobą trzymać się planu W. księżnej; podług tego miałam z żoną księcia Ludwika pojechać do Belfort lub do la Chapelle i tam czekać, póki książę nieprzełamie pierwszych wybuchów ojcowskiego gniewu. Pan Oberkirch pozwolił mi wnieść się w tę sprawę, zalecając największą roztropność, aby w niczem nienarazić się stariej księżnie, mającej dla mnie tyle względów.

Wyjechałam nazajutrz rano w karecie księcia Ludwika, w towarzystwie tej pary gołąbków zakochanej w sobie aż miło. Młoda księżna drżała jak listek, ale książę ją uspokajał, mówiąc: moja matka, to sama dobroć!

— Opieraj się książę na Jagiellonach — mówiłam mu — to gałąź twego zbawienia.

— Czyż tyle razy nie ocalili i kraju swego i chrześcijaństwa? — dodawała z pewną dumą księżna Marya. Przyjechalśmy w wieczór. Chciałam natychmiast wyprawić księcia Ludwika do Montbeliard, ale się uprosił do jutra rana, dodając: ta noc potrzebna mi do przygotowania się; pierwszy moment powitania, to trudny do zgryzienia orzech.

Odjechał więc nazajutrz. Młoda jego małżonka płakała przez cały dzień, a lubo starałam się uspokoić ją, nic nie pomogło. Cały czas stała w oknie i nie mówiła o niczem tylko o swoim mężu i przeprawie z rodzicami.

— Jeżeli zaraz powróci — to najgorszy znak — mówiła

szą rolę, kiedy w wielu bardzo miejscach, a między innymi w gubernialnym mieście Mińsku nie miano dotąd narzędnego gaszenia, albo takowe były w nazbyt opłakanym stanie. Zgadza to pochodzi, że nieostrożność ta głównie w tych krajach tak się uczuć daje. Posucha coś także znaczy, ale dla czego zapala się w kilku miejscach naraz, dla czego od strony wiatru dla czego znajdują podrucone pałace się szmaty i inne rzeczy rodzaju rzeczy? Niektórzy narzekają w korespondencyach z Litwy i Rusi, na niedostateczną liczbę urzędników i agenty policyjnych, którzy nie mogą wysledzić sprawców podpalenia. Mybysmy za przyczynę niedoleństwa policyi, której i tak do zbytku, inne wcale położyli okoliczności, a mianowicie w głównym jej zadaniem nie jest tam wcale pilnowanie sposobności publicznej, ale służenie za narzędzie ucisku we względy politycznym i narodowości. Dla tego też przy dobie członków nie mają wcale względu na ich stronę moralną, to nieraz daje się widzieć urzędnicy policyjni silnie posuwani a częstokroć i przekonani bywają o popieranie i wzwodzenie kradzieży, więc i podpalania, szczególnie, gdy jeungo pewne polityczne przymieszają się do tego widoki, jak to się niewątpliwie mieć miejsce na Litwie i Białej Rusi. W tym tego też to i komisye w celu wysledzenia sprawców dla wyrażenia uczynienia wzburzonej ludności wyznaczone, nie zwykle wysledzają, albo w niegodny sposób zwalają winę na takich którzy stają się takim sposobem podwójną ofiarą, bo i miedzi przez ogień tracą i o podpalenie obwinieni zostają. Władze dzięki Bogu, nietknięte dotąd przez ogień pomiędzy innymi miastami Litwy pozostało. Srodki ostrożności są też tu w postaci stelepię i od dawna urządzone niż gdzieindziej. W dodatku do tego co dawniej zaprowadzono Wileński Wiestnik ogłasza liczbę 167 obywateli, którym poruczono szczególny nadzór, ażeby przepisy ostrożności przez wszystkich wykonywane były.

Potrzeba zapobieżenia pożarom w Rosyi, pobudziła wnego p. Liapunowa, że od lat kilku zastanawiając się nad tym i czyniąc liczne próby, doszedł wreszcie do zadawalających, cych, jak twierdzi rezultatów. Wynalazł on pewną kombinacyę chemiczną, biały suchy proszek z mocnym zapachem, do dodany do wody w stosunku 1 funta na 3 garnce, zwiększa własność gaszenia, oblane bowiem miejsca pokrywają się szorstką skorupą, nie pozwalając płomieniowi zająć się na nowo. Rozbijanie murów i rozrzucaenie budowli staje się zupełnie bezpotrzebnem, ilość wody przeto i obsługa znacznie mniejsza. Proszek ów obawiający się tylko wilgoci, nie psuje się w stanie twarzym, jako też rozpuszczony w wodzie. Wytwarza muje nadto silne mrozy nie zamarzając, i bardzo łatwo się rozpuszcza. Cena dotychczasowa w Moskwie i Petersburgu 5 rs. za pud (40 funt.) gdy się bardziej upowszechni ma być zniżona.

## FRANCYA.

± Paryż, 24 lipca. Przedwczoraj i wczoraj odbyły się, jak wiecie, wybory do rad municypalnych w całej Francyi. Constitutio nel ogłasza już w części rezultat wyborów, które w znacznej części wypadły podług myśli rzadcy. Zabiegi administracyi nie tyle powściągnięte zostały przez naszwę p. ministra spraw wewnętrznych ile raczej nową przybrała postać, wpływy jej zresztą i znaczenie panujące bezop przez lat tyle nazbyt się ugruntowały, ażeby tak łatwo razu przeciwnie prądy zdołały się uorganizować i pewny brać kierunek. Wielu wszakże kandydatów mniej lub więcej opozycyjnych nie mogą się skarżyć na nieuznanie ze strony współobywateli swych zdolności i zasług. Zresztą, jak

do mnie — a przecież pragnę żeby wrócił. Książę nie wrócił tego dnia; nazajutrz napisał tylko że przeprawa była trudna, ale że niewątpliwie o pomyslnym końcu. Jak zaś ma do niego pisać, ułożył plan ze siostrami. Drugi ten dzień przeszedł poprzedni; te same obawy, żale, nadzieje. Wieczorem o piątej usłyszeliśmy turkot powo. u. Księżna Marya pobiegła do sieni i znalazła się w objęciach swego małżonka.

— „Zabieram was obiedwie moje panie — rzekł do Ciebie moja droga Maryniu schowamy w pokoju hrabiny W. tensleben, a tymczasem poczciwa Lanele, pomoże mi w tym niu mojej siostry (w. k. Rosyjskiej) przebłągać naszych rodziców już nieco zmiękczonych. Pokażesz się dopiero gdy zawołamy.

— Ruszyliśmy w drogę, ukrywając księżną, a ja sama weszłam do salonu, gdzie księżna Montbeliardzka witała się konwersacją przed wieczera. Postrzegłszy mnie niosła głowę.

— „Witam, witam! rzekła oziębłej niż zwykle. Do ślam się co tu Wpanią sprowadza. Czy stoisz po stronie postulatów?”

Chciałam odpowiedzieć!

— „Dosyć już, ani słowa — dodała przerywając; wieczór pogadamy o tém. Książę pan niepomale gryzie tym szaleństwem, niepotrzeba go dręczyć.

„W rzeczy samej znalazłam smutnie usposobionego rego księcia, co odziaływało na towarzystwo zebrane w salonie. Rozmowa też była urywana. Pani Wartensleben dała mi znać, że nie zjedzie do salonu z powodu migreny; a książę Ludwik co chwila wybiegał, niemogąc na miejscu dosiedzieć. Rodzice jednak zdawali się niezwracać na to uwagi. Stara księżna wcześniej pożegnała kompanią i dała mi znak żebym poszła. Znalazłszy się sama w jej apartamencie, rzekła do mnie: — „Powiedźże mi, z jaką misją przybywasz od tych szczęśliwych dzieci? Gdzie jest jego żona?”

„Wahałam się odpowiedzieć.

— „Mówże gdzie jest? Nielekaj się mego gniewu.

— „Tutaj! — odrzekłam.

„Księżna wzdrgnęła się.

— „Tutaj! w moim domu! bez mego zezwolenia!!

był tak śmiały przyjąć ją?”

— „Ja, pani!

— „Ty, Lanele! i nie lękałaś się rozniewać mnie, smuć?”

poprzednio uważali, tak rząd jak i opozycja we Francji bardzo były oddawna usposobione do okazywania jak najgłębszego z nowych wyborów zadowolenia, bo tu stało się nie otrzymanie uznania głosowania powszechnego, a we Francji powiedzenie, że się nie ma słusznosci. Rządu sfery głosowania zadowolenie, czekajmy wszakże, aż się odezwi strona, czekajmy, aż fakta dostatecznie się wyjaśni, a wtedy z większą słusznoscią rezultat wyborów ocenić będziemy w możności.

Złe nowiny o zbiorach i o szkodach przyczynionych przez w ostatnich czasach podają za przyczynę, że ruch finansowy na giełdzie był dzisiaj dosyć słaby.

Cesarz zajmuje się ciągle i w ustroniu swoim głównie sprawami urzędzenia Algierji. Oświadczenie Monitora, iż było mowy o misji w tym kraju dla Abdel-Kadera powiastano, iż do jednakiem uznaniem tak przez dzienniki rządowe, jak i przez opozycyjne, wszyscy uważają, że wpływ emira daleko pożyteczniejszym być może na Wschodzie niżeli w Algierji, gdzie pomimo woli już imię jego rodziłoby nowe trudności. Dzisiejszy Siècle mówi w tymże duchu wołając o wolność jako najbardziej potrzebną tak francuskim jak i arabskim mieszkańcom afrykańskiej kolonii. Monitor dzisiejszy podaje w całej rozciągłości rozporządzenie senatu dotyczące naturalizacji Algierji. W każdym razie sam rząd zdaje się to uznawać, iż dokument ten jakkolwiek ważny nie jest wcale rozwiązaniem sprawy.

Cesarz ma udać się do Chalons 15 sierpnia.

Znakomity okulista Libreich zrobił operację matce córki Eugonii. Chodziło tu o zrobienie sztucznej pupili; operacja była zupełna. Oglądał później odbierający zaledwie powieszowania operator czy całej rodziny cesarza.

Gdy wystawa tutejsza sztuk pięknych zamknięta została, którzy się z rozmaitych stron na ten odgłos byli zgromadzi, udali się już ku swoim domowym ogniskom lub w większą podróż. I nasi acz nieliczni goście zjad się rozprzeczali, unosząc zadowolone nie pod jednym względem oczekania co do stanu sztuk w mieście mającym nie małą premyję do nazwy stolicy świata. Między innymi p. Tytus Maleszewski zaszczytnie znany w Warszawie, nagrodzony medalem w Rzymie, którego kilka prac nie poślednie zajmowały miejsce na ostatniej wystawie, jak to mój poprzednik w swoim czasie był doniosł, ku waszym udał się stronom, by odetchnąć w ojczystym powietrzu po skołataniu różnych losu kolei w ostatnich wypadkach, po nużącym zresztą z tylu względów Polaka pobycie w Paryżu. Pobyt p. Maleszewskiego w wach stronach miał być tylko chwilowym odpoczynkiem, wygnaniem, tak niezbędnym dla ludzkiej w ogóle a szczególnie artystycznej natury. Dowiadujemy się obecnie, iż pobyt znacznie dłużej ma się przeciągać i może na stałe zmienić w mieszkanie. Jakkolwiek sądzimy, że każdy na ojczyźnie głównie pracować winien ziemi, jakkolwiek nie wątpimy, że p. Maleszewskiego, ceniony nad Wisłą i za granicą, także należne napotka uznanie, nie jesteśmy wszakże przekonani, czy nie było by ze szkoda p. Maleszewskiego opuszczać przędka, a zupełnie świeżo zdobyte w Paryżu stanowisko.

### Ostatnie wiadomości.

Paryski Monitor wczorajszy donosi, iż p. Corta, członek

— „Książę Ludwik jest, pani, twoim synem, a księżna jego żoną; zbyt wiele masz wielkości i serca, żeby nie było, że co się stało, odstąpić się nie może. Opór do niczegoby doprowadził, chyba do nieszczęścia tych dwojga dzieci, którego pewnie sobie nie życzysz.

Księżna milczała; po chwili rzekła spokojnie:

— „Mniemaszli że panujący książę, że król pruski, pochwałą wybryk? Jak ci się zdaje baronowo?

— „Czy pochwałą? niesądzę; ale jestem pewna, że panią.

Maryanna ma nazwisko, krew Bogów w niej płynie“

— „Na tę cytate księżna uśmiechnęła się nieznacznie; lubiła wiersze i cytacje trafnie zastosowane.

— „Czartoryscy — mówiłam dalej — pochodzą od Jagiellonów, którzy byli panującą dynastją. Król polski, Stanisław August, jest stryjecznym księżniczki; takie pokrewieństwo przecież bardzo zaszczytne.

— „Nieprzeczę; z tym wszystkiem Czartoryscy są rodziną prywatną...

— „Być może; ale należą do najpierwszych magnatów tego kraju.

— „To prawda; jednakże...

— „Księżniczka, taka urocza...

— „Wiem o tem.

— „I czy więcej potrzeba? Kochają się, są szczęśliwi, aż patrząc.

— „Księżna coraz bardziej była wzruszoną.

— „Ależ to takie młode!

— „Książę Ludwik także nie stary.

— „W tem też największe nieszczęście! pobrało się dwoje. Zresztą mój wuj, król Fryderyk, wiesz jak nie lubi miłości; miłość go żadna niewrusza. Przedewszystkiem chce uszanowania i posłuszeństwa — zobaczysz że nie daruje tego.

— „Jeżeli księstwo przebaczy, to i on przebaczy.

— „Mój mąż bardzo rozjątrzony.

— „Pani!...

— „Cóż takiego?

— „Powtarzaj mu ciągle o Jagiellonach, o wdziękach księżniczki Maryi, o waszém przywiązaniu w latach młodych, o czułości dla dzieci — a zniknie.

— „Dobry z ciebie adwokat, Lanele.

— „Zresztą — co się stało, trudno odrobić. Niepodobna

ciała prawodawczego, został mianowany senatorem. Wedle tegoż dziennika pożyczkę miasta Paryża pokryto dnia 25 całkowicie, tak że dalsze zapisywanie aż nadmiar zgłaszających się osób zamknięto.

Z Londynu telegrafują, iż bliskie przywrócenie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglią a Brazylią zapowiedziano już urzędownie, ponieważ Brazylija za pośrednictwem Portugalii przyjęła warunki angielskie postawione jej w lutym. Założenie liny telegraficznej w Oceanie postępuje z pomyślnym skutkiem.

Wedle ostatnich depesz z Wiednia zamknięto posiedzenie reichsratu w imieniu cesarza arcyksiążę Ludwik Wiktor. Prezes rady państwa Lichtenfels otrzymał żadaną dymisyę. Ministerjum marynarki ma być połączone z ministerstwem wojny.

W Kopenhadze spodziewają się przybycia rosyjskiej eskadry pod wodzą w. księcia Konstantego.

Do Bresla. Ztg piszą o aresztowaniu przez władze austriackie pruskiego oficera inżynierów w Krakowie, przy którym znaleziono plan twierdzy ołomunieckiej i krakowskiej cytadeli.

Pociąg z Wiednia do Oderbergu miał na stacji Stauding przypadek. Eksplozował wóz z bagażami, przyczem spalili się obrazy bar. Rotszylda w cenie 3000 tal.

Rząd rumuński postanowił od 1 sierpnia r. b. znów zaprowadzić monopol tabacyczny.

W Magdeburgu rozwiązano tameczne Ogólne stowarzyszenie robotników niemieckich, jako związek polityczny w oczach policyi.

— Przy zamknięciu Dziennika otrzymujemy następującą depeszę:

Wiedeń, 26 lipca. Dziś zamknięto posiedzenia reichsratu w imieniu cesarza arcyksiążę Ludwik Wiktor. Podjęto kwestyę izobm za dokonane prace i przestrzegano, że nie oszczędność w wydatkach państwa, przechodzi mowa tronowa do polityki zagranicznej. Cesarz dążyć będzie nadal do utrzymania pokoju europejskiego. W sprawie księstw starać się będzie cesarz porówno z swym dostojnym sprzymierzeńcem doprowadzić do rezultatu odpowiedniego interesom Niemiec i godności Austrii. Cesarz zapowiada bliskie zwołanie sejmiku węgierskiego i kończy życzeniem, aby wspólne narady wszystkich krain Austrii podległych nad wspólnymi interesami wzmocniły węzeł łączący je w jedną całość.

Hamburg, 27 lipca. Posła pruskiego Fresego bawiącego od dawna w Kilonji zmusił komisarz pruski p. Zedlitz do opuszczenia księstw w przeciągu 24 godzin z powodu zachowania się politycznego. W razie nieposłuszeństwa zagrożono mu przemocą wojskową wydalic go do granicy pruskiej.

### Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 27 lipca. Z sprawozdania dr. Magenera zamieszczonego w tutejszych gazetach niemieckich wyczytujemy, że temperatura mimo nawalnicy onegdajszej, której osady wilgotne wynosiły 78,4 cali kubicznych wody na stopę kwadratową, mało co tylko ochłodziła się tak, że dnia wczorajszego temperatura ranna wynosiła 17,6 Reaumura. Średnia temperatura podniosła się była od 15 do 20 a 17,03 stopniowo aż do 20 na 22,47, przewyższyła dnia 21 i 22 również 22 a dosięgła dnia 20 bm. po południu o 2 godzinie 28,2 w cień. Najwyższe gorąco dnia tego, przewyższające znacznie wszystkie dawniejsze temperatury, jak np. temperaturę dnia 3 czerwca 1862 i 19 lipca 1859, wynoszącą 26,6, podanem być nie może, ponieważ Poznań

żebyś w. książęca Mość chciała rozerwać to, co Pan Bóg związał; nie byłoby to ani po chrześcijańsku, ani po rodzicielsku.

— „Po cóż było sprowadzać tutaj księżniczkę? jest to zuchwałość nie do przebaczenia; żeby was ukarać, powinnam ją natychmiast z domu wyprosić.

— „Jako? żonę twojego syna, księżno, syna ukochanego? Nie przypuszczam aby rodzina tak zgodna, tak szczęśliwa, odpychała od siebie jednego z swych członków, za to, że szukał szczęścia dla siebie. Pomyśl pani, czy to rzecz możebna.

— „Cóż mówi na to wielka księżna? czy wie o wszystkim?

— „Wielka księżna powiada — że wasza książęca Mość jesteście wzorem najczulszych matek.

— Duża łza potoczyła się po licu księżny.

— „Słuchaj Lanele — rzekła — dziś jeszcze pogadam z mężem; jutro rano przyjdź do mnie, a dowiesz się o skutkach moich perswazyi.

Uradowana zwycięstwem otrzymanem w połowie pozeznałam księżnę, i pobiegłam zdać sprawę młodej parze z tej całej rozmowy. Wyznaję, że obiecywałam sobie zupełną wygraną. Niemogąc prawie zasnąć, wstałam do świtu, i udałam się na przedpokój księżny, która kazała mi przywołać, gdy jeszcze była w łóżku. Na pierwsze wejście wyczytałam z jej twarzy pomyślną wróżbę.

— „Lanele, rzekła do mnie — siadaj tu i słuchaj; powtórzysz mi co ci powiem, z całą twoją oględnością. Mówiłam z mężem; cała ta noc zesłała nam na tę rozmowę, aczkolwiek boli nas to głęboko, z tem wszystkiem, jak powiedziałas: co się stało, odstąpić się nie może; a więc trudno odepchnąć ich od siebie, niechże przynajmniej postępowaniem swoim, wzajemnem przywiązaniem i szczęściem jakiego będą doznawać, starają się zasłużyć i usprawiedliwić naszą wyrozumiałość. Najwięcej przestrasza mię, ta ich zbytnia młodość i ta gwałtowna miłość tych dzieci; najczęściej bowiem tego rodzaju stadła, zawiązane mimo woli rodziców, niewiedzą się. Obojgu gruba zasłona zakrywa oczy i serce; jedno drugiego nie zna, dopiero po upływie kilku lat inaczej patrzą na siebie, oziębają się, swarzą, nienawidzą i rozwodzą. Oby dobry Bóg oszczędził tych nieszczęść tym ukochanym dzieciom! Błogosławieństwo moje i modły może oddała od nich ten kieli ch goryczy!

Niemniej jak księżna i ja czułam się wzruszoną; ucałowałam jej ręce; ona zalewała się łzami, mnie również na płacz się zbierało.

nie posiada normalnego maximum-termometru. W Szczecinie pokazywał termometr podług telegraficznych doniesień dnia 21 w maximum 29,2, w Berlinie i Torgawie 29,6, w Sztokholmie 28,2. Porównawszy naszą temperaturę ranną (o 6 godzinie) dni najgorętszych, wynoszącą około 18,0, z temperaturą Paryża 16,3, Brukseli 20,3, Petersburgu 25,4, Rygi 24,9, Moskwy 23,3, Sztokholmu 22,6, które później bo o godzinie 8 bywają obserwowane, wnosić można o nadzwyczajnie gorąco w zachodnio-północnej i wschodniej Europie, które z sobą przyniosły wiatry równikowe, wiejące jako wiatry południowo-wschodnie i południowe. O pierwszych nawalnicach z burzą w nocy z dnia 16 na 17 lipca donoszą Paryż i Bruksela, następnie Monaster przy wietrze południowym; dnia 18 Kolonia i Trewir; Sztokholm dnia 18 ma silny wiatr, Berlin i Poznań przy wietrze południowo-wschodnim deszcz, dnia 20 i 21 Paryż, Bruksela, Trewir a dnia 20 Kolonia mają deszcz, który od zachodu ku nam się zbliża tak, że dnia 23, 24 i 25 mamy nawalnice i deszcze bez ochłodzenia się jednakże temperatury. Wietrzy od dnia 23 słaby wiat północny, względnie wysoki stan barometru kazał się spodziewać dni gorących (teraz przed obiadem o 10 godzinie jest już 22,5), które co najwięcej burzami będą przerwane.

— Z Kościńskiego piszą do Pos. Ztg. że żyto już zwieziono do stodoł. Wedle zdania ogólnego pod względem jakości ziarna od lat wielu tak pomyślnego nie było w tej okolicy sprzętu. Wskutek trwającej posuchy wszystkie gatunki zbóż, wyjąwszy prosa i tatkarki już dojrzały a rólnik nie wie, które wpiwer ma sprzątać. Rólnik okopowe, piękne nadzieje rokujące, potrzebują koniecznie rychłego deszczu. Po niektórych wsiach taki jest brak wody, że takową dla użytku domowego z daleka sprowadzać trzeba.

„Srem, 24 lipca. W piątek dnia 21 bm. po południu o godzinie 4tej odbyło się walne zebranie Towarzystwa prywatnej kasy oszczędności i pożyczek wekslowych w Sremie. W nieobecności prezesa dyrekcyi hr. Cezarego Platara, który z powodu choroby nie mógł przyjechać na walne zebranie, zajął posiedzenie zastępcza prezesa, radca sądu powiatowego p. Styrla. Zebrani członkowie wybrali na przewodniczącego toczącym się obradom pana Józefa Zychlińskiego z Brzostowni, a na trzymającego pióro ks. Weissa ze Sremu. Stosownie do przepisów statutów Towarzystwa odczytał dr. Szenic w imieniu komisji obrachunkowej sprawozdanie z wypadku rewizji rachunków i stanu kasy Towarzystwa, wedle którego komisja udzieliła pokwitowanie dyrekcyi z prowadzonych rachunków. Wedle przedstawionego sprawozdania dyrekcyi Towarzystwa wpływ roczni wynosił: 51,296 tal. 14 sgr. 3 fen., które składały się już z przeszłorocznego remanentu i złożonych depozytów, wynoszących 17,779 tal. 14 sgr. 11 fen., już też ze zwrotu pożyczek, wynoszących 27,674 tal. 21 sgr. 9 fen., opłaconych prowizji wynoszących 1937 tal. 5 sgr. 10 fen. i ze zwrotu kosztów procesowych. Rozchód przez rok 1864/65 wynosił 50,836 tal. 6 sgr. i powstał już to z wydatku na administracyę, z odebranych depozytów, wynoszących 17,390 tal. 28 sgr. 6 fen., z udzielonych pożyczek, wynoszących 32,180 tal. 5 sgr., z opłaconych prowizji, wynoszących 777 tal. 7 sgr. 6 fen. i z awansów na koszty procesowe. Na dniu 20 lipca było więc remanentu w kasie gotówką 460 tal. 8 sgr. 3 fen. Czysty zysk Towarzystwa w roku upłynionym wynosił 924 tal. 1 sgr. 8 fen., który ztąd powstał, że Towarzystwo odbiera od pożyczających pieniądze 5 pct., a od prolongowanego wekslu 6 pct., płaci zaś depozytaryuszom od złożonych pieniędzy po 4 od setki. Jest to zysk, jakiego Towarzystwo w ciągu swego 15-letniego istnienia jeszcze nie miało. Ponieważ akcyonaryusze od złożonych niewypowiedzialnych akcyi pobierają 4 od sta a dywidend dla akcyonaryuszów nie ma; więc osiągnięty zysk staje się własnością Towarzystwa i idzie jako fundusz rezerwy na pokrycie możliwych niedoborów Towarzystwa, na które w roku ubiegłym Towarzystwo narażone nie było. Według sprawozdania ogólnego od zawiązania Towarzystwa r. 1850 aż do lipca br. wynosił cały wpływ 478,220 tal. 2 sgr. 2 fen. i składał się głównie z 168,861 tal. 1 sgr. depozytów, 294,802 tal. 5 sgr. 3 fen. zwrotzonych pożyczek i 13,762 tal. 11 sgr. 8 fen. opłaconych prowizji. Wydatek w przeciągu 15-letniego istnienia Towarzystwa wynosił 477,759 tal. 23 sgr. 11 fen. i powstał głównie z 332,522 tal. 26 sgr. 3 fen. udzielonych pożyczek, 136,150 tal. 5 sgr. zwrotzonych depozytów i 5467 opłaconych prowizji.

Do komisji obrachunkowej na rok następny obrano tych samych członków, tj. pp. Konstantego Sczanieckiego z Międzychoda, ks. Laferskiego proboszcza z Jezewa i dra Szenica, profesora ze Sremu. Z kolei przystąpiono do obru pięciu nowych członków dyrekcyi na przeciąg 5 lat następnych w miejsce występujących dotychczasowych 5 panów: hr. Cezarego Platara z Góry, Leona Smitkowskiego z Łęgu, Amandusa Styrla, radcy sądowego, Leopolda Karpfińskiego mecenasa i Ignacego Tadrzyńskiego, rendanta kasy miejskiej ze Sremu. Ponieważ nieobecny pan hr. Cezary Plater kazał złożyć za siebie

— Jak tylko wstanę, pojęd do męża — mówiła dalej księżna — tymczasem ty sprowadź swoją parę, niech do nóg ojcu upadnie, a on ich przycisnie do serca. Uspokój ich żeby nie byli bardzo pomieszani; bo czegoż się mają obawiać? potem pojedziemy na śniadanie, i nowe to dziecko tak będzie przyjęte, jakbyśmy ją wybrali sami.

„Kochana, nieoceniona matko, jakież to serce! jaka wyrozumiałość!

„Niepotrzebuję opisywać sceny pojednania; łatwo ją sobie wyobrazić. Rodzice okazali się, jakimi byli w gruncie, najlepszymi, najtkliwzymi. Płakaliśmy wszyscy. Książę Ludwik zanosił się od płaczu; księżna Maryanna omal nie zemdlala; wzruszenie było powszechne. Młoda synowa miała niewypowiedziany urok; w każdym jej ruchu i słowie, tyle gracyi taka swoboda, tak coś ujmującego, że niepodobna było niepokochać jej od razu.

— „Oto najlepsza twoja ekskuza — rzekł stary książę do syna wskazując na księżną Maryannę — teraz tłumacz sobie dla czegoś nie czekał na nasze zezwolenie.“

Łatwo pojmiemy jak przykre mi były dla panny wielkiego domu, wychowanej w pieśczętach, należącej w swoim kraju do najpierwszych partyi — te wszystkie sceny pojednania. Zniosła je przecież bez szemrania, bo miodne miesiące zamężcia służyły przykości upokorzenia. Nowy ten jednak rodzaj dworskiego etykietałnego życia, dla niej, wychowanej w swobodzie wiejskiej, w prostocie patryarchalnej choć na pańskim dworze — stawał się nieznośnym. Mawiała też często w starości swojej gdy wspominała dawne czasy: że nigdy się nie czuła bardziej nieszczęśliwą, jak wtedy, kiedy dama honorowa i szambelan, zaczęli składać główną część jej dworu. — Do niej możnaby zastosować słowa poety:

„Wyniesiona do szczytu, pragnęła się zniżyć.“

Nie wiem jak długo pociągnął się jej pobyt w Montbelliard. To tylko wiadomo, że starzy księstwo chcieli ją zawieść do Paryża i przedstawić na dworze wersalskim; z drugiej strony książę Ludwik zostający jeszcze w służbie króla pruskiego, spieszył się do swego garnizonu w małym miasteczku Pomeranii.

(Dokończenie nastąpi.)

stanowcze oświadczenie, że nowego wyboru na członka dyrekcyi dla nadwątłego zdrowia w żaden sposób przyjąć nie jest w stanie, więc zebrani członkowie obrali na nowych członków do dyrekcyi na miejsce p. hr. Cezarego Platera p. Mateusza Skrzydlewskiego z Mechli...

lipca ferie sądowe, które 6 tygodni trwać będą. W ostatnim czasie utopił się 25letni czeladnik kowalski Francuszkiewicz, który zgrany od roboty poszedłszy się kąpać do stawu, żydowski cementarza obławającego, został tknięty paralizem.

Upały w stronach naszych nieznośne, dochodzące do 36 stopni Reaumur'a. Deszczu z upragnieniem wszyscy wyglądamy.

Przybyli do Poznania dnia 27 lipca.

BAZAR Właśc. dóbr Kierski z familiją z Potworowa, hr. Skórzewska z Włocławek. HOTEL DU NORD. Właśc. dóbr Jaraczewska z Głuchowa, Wolniewicz z Dębicza, Koszucki z Jankowa, Bronikowski z Królestwa Polskiego.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 27 lipca.

Zyto: trzyma się, na lip i lip-sierp. 36 1/2, sierp-wrzes. 36, wrzes-paźd. (jesień) 37 1/2, paźd-list. 38 1/2, list-gru. 38 3/4 tal. pl. Okowita: słabo, wypow. 12,000 kwart, na lip. 13 1/3, sierp. 13 1/2, wrzes. 13 3/4, paźd. 13 1/2 tal. pl.

Tegoż samego dnia przed południem odbyło się żałobne nabożeństwo w tutejszym kościele farnym za duszę śp. Stanisława Ropolewskiego, zmarłego w Górze w poniedziałek dnia 17 bm. i pochowanego w środę dnia 19 na cmentarzu tutejszego kościoła farnego.

Do listu zastawnego No. 3028 nowego ziemstwa kredytowego W. Ks. Poznańskiego zaginął arkusz kuponowy za 2 1/2 roku wraz z talonem; koby takowy podpisaniem odda, odbierze 20 tal. wynagrodzenia.

W konkursie do majątku towarzystwa handlowego Asoh i Oborski w Poznaniu nowy termin do rozprawy i decyzji względem akordu na dzień 8 sierpnia r. b. przed południem o godz. 10 przed podpisaniem komisarzem w izbie instrukcyjnej wyznaczony został.

W konkursie do majątku kupca Dawida Fromma w Poznaniu zamieszkałego do rozprawy i decyzji względem akordu termin na dzień 5 sierpnia r. b. przed południem o 11 godzinie przed podpisaniem komisarzem w izbie instrukcyjnej wyznaczony został.

W konkursie do majątku kupca Dawida Fromma w Poznaniu zamieszkałego do rozprawy i decyzji względem akordu termin na dzień 5 sierpnia r. b. przed południem o 11 godzinie przed podpisaniem komisarzem w izbie instrukcyjnej wyznaczony został.

W konkursie do majątku kupca Dawida Fromma w Poznaniu zamieszkałego do rozprawy i decyzji względem akordu termin na dzień 5 sierpnia r. b. przed południem o 11 godzinie przed podpisaniem komisarzem w izbie instrukcyjnej wyznaczony został.

W konkursie do majątku kupca Dawida Fromma w Poznaniu zamieszkałego do rozprawy i decyzji względem akordu termin na dzień 5 sierpnia r. b. przed południem o 11 godzinie przed podpisaniem komisarzem w izbie instrukcyjnej wyznaczony został.

W konkursie do majątku kupca Dawida Fromma w Poznaniu zamieszkałego do rozprawy i decyzji względem akordu termin na dzień 5 sierpnia r. b. przed południem o 11 godzinie przed podpisaniem komisarzem w izbie instrukcyjnej wyznaczony został.

W konkursie do majątku kupca Dawida Fromma w Poznaniu zamieszkałego do rozprawy i decyzji względem akordu termin na dzień 5 sierpnia r. b. przed południem o 11 godzinie przed podpisaniem komisarzem w izbie instrukcyjnej wyznaczony został.

W konkursie do majątku kupca Dawida Fromma w Poznaniu zamieszkałego do rozprawy i decyzji względem akordu termin na dzień 5 sierpnia r. b. przed południem o 11 godzinie przed podpisaniem komisarzem w izbie instrukcyjnej wyznaczony został.

W konkursie do majątku kupca Dawida Fromma w Poznaniu zamieszkałego do rozprawy i decyzji względem akordu termin na dzień 5 sierpnia r. b. przed południem o 11 godzinie przed podpisaniem komisarzem w izbie instrukcyjnej wyznaczony został.

W konkursie do majątku kupca Dawida Fromma w Poznaniu zamieszkałego do rozprawy i decyzji względem akordu termin na dzień 5 sierpnia r. b. przed południem o 11 godzinie przed podpisaniem komisarzem w izbie instrukcyjnej wyznaczony został.

W konkursie do majątku kupca Dawida Fromma w Poznaniu zamieszkałego do rozprawy i decyzji względem akordu termin na dzień 5 sierpnia r. b. przed południem o 11 godzinie przed podpisaniem komisarzem w izbie instrukcyjnej wyznaczony został.

Fortepian już używany, ale jeszcze bardzo dobry, ma na sprzedaż C. Ecker w Poznaniu, prz ul. Magazynowej 1 (plac przy Bramie Wrońskiej). (3766)

Otworzenie nowej katolickiej drukarni w Gdańsku. Dnia 1 lipca otworzyłem w Gdańsku drukarnię, którą polecam do łaskawego uwzględnienia, o ile że jest zapotrzebowanie w polskie czcionki, a ja sam, pochodząc z Kaszubi, posiadam znajomość języka polskiego.

Boenig, Danzig, Hundegasse No. 99. (3685) Rychlewski, królewski komisarz aukcyjny. (3773)

Z fabryki La Ferme w Petersburgu i Moskwie polecam z nową przesyłką rozmaite gatunki papierosów, jako to: Non plus ultra większe i mniejsze, Sultan doux, Samson fort, Pheresly très fort male, Petit Canon, Bafra très fort, Militaires fort et très fort.

Izydora Cohn, ul. Berlińska, naprzeciw król. policyi. Zamówienia zamiejscowe wykonywa się natychmiast i jaknajrzetelniej. (3762)

Table with columns: Papiery pruskie, Pożycz. dobrow., Oblig. dług. skarb., Listy zast. March., Prus Wsch., Pomor., W. Ks. Pozn., Szląskie, Saskie, Prus Zach., Papiery zagranic. Austr. metall.

Table with columns: Berlińska, Górn.-Szl. A. i C., Górn.-Szl. Lit. A., Górn.-Szl. Lit. B., Górn.-Szl. Lit. C., Górn.-Szl. Lit. D., Górn.-Szl. Lit. E., Górn.-Szl. Lit. F., Górn.-Szl. Lit. G., Górn.-Szl. Lit. H., Górn.-Szl. Lit. I., Górn.-Szl. Lit. J.

14 1/2 - 1/4 - 14, paź-list 14 1/2 - 1/4, list-gr. 14 1/2 - 14, na od 14 1/2 - 1/2 tal. pl. Wypowiedziano: 3000 cent. zyta po 14 1/2 - 1/2 tal. pl. Wrocław, 26 lipca. Natargu: pszenica 65-67, 62-64, 49-50, 35-36, 28-29, 63-66, 60. Rzep: 264-254-250 sgr. za 150 funt. brutto. Rzepak zimowy: 256-246-242 sgr. za 150 funt. Na giełdzie: Zyto: niżej, 2000 funt. na lip. i lip-sierp. 34 tal. żąd. Rzep: na lip. 121 tal. pl. Olej rzepiowy: w miejscu 14 1/2, na lip, lip-sierp. i sierp-wrzes. 14 żąd. 14 1/2 pl., paź-list. 14 1/2, list-gru. 14 1/2, gru-sty. i sty-luty 14 1/2 tal. żąd. Okowita: niżej, wyp. 6000 kw., w miejscu lip, lip-sier. i sierp-wrzes. 13 1/2 pl., wrzes-paźd. 13 1/2, paź-list-gru. 13 1/2 pl., kw-maj 13 1/2 tal. żąd. Szwoleż, 26 lipca. Natargu. Pszenica: 52-38-48, Owies: 26-32, Groch: 52 tal. Na giełdzie: Pszenica: słabo i nieco niżej, 85 w miejscu 54-60 1/2, 83-85 funt. żółta na lip-sierp. 59 1/2, wrzes. 59, wrzes-paźd. 60-59 1/2, paźd-list. 60, na odstawa tal. pl. Zyto: niżej, 2000 funt. w miejscu 41 1/2-43, nowe 4 lip. 42 1/2, lip-sier. 42 1/2-42 pl., sier-wrzes. 42 1/2, wrzes-paźd. 43 1/2-1/2, na odstawa wios. 45 1/2-1/2 tal. pl. mien: 70 funt. szlaski odstawa wios. 33 tal. pl. Owies: 47 na odstawa wios. 25 1/2-1/2 tal. plac. Rzep zimowy: w - 96 1/2, na wrzes-paź. 103-102 1/2 tal. Olej rzepiowy: w miejscu 14, na lip-sierp. 13 1/2, wrzes-paź. 13 1/2, paź-list-gru. 14 1/2, kw-maj 14 1/2 tal. pl. Okowita: słabo, w miejscu bez beczki 14 1/2, nom., na lip-sier-wrzes. 14 1/2-1/2, wrzes-paź. 14 1/2, paź-list. 14, na odst. 14 1/2 tal. plac. Zameldowano: 50 węgpi pszenicy i 100 okowity. Bydgoszcz, 26 lipca. Pszenica: 52-58 tal. Zyto tal. Jęczmień: 28-30 tal. Groch: 41-46 tal. Okowita Srall. 14 1/2 tal. Pozń, 22 lipca. (Weina). W tym tygodniu rozsprę granicę około 700 cent. weiny jednostrzyżnej po cenach daw. Na rachunek krajowy sprzedano około 400 cent. średniej dnostrzyżnej po 116-118 fl. i 250 cent. ciskiej dwustrzyżnej - 92 fl.

Nowomiejski Rynek 10, 2gie pięć pokój meblowany do wynajęcia.

Najnowsze patentowane Trumny metalowe. premiuwane na wystawie szwajcarskiej znaczącą się trwałością, elegancją, niością, z zamknięciem hermetycznym tegoż, obok niemałego wyboru w trumien tak dębowych jako i smoleńskich poleca w razie potrzeby skład trumny J. Zeyland (3736) ulica za Bramką

Przybory na rzę kościelne, Ornaty gotowe, Bieliznę kościelną, Koberce kościelne, poleca Robert Schmidt (3466) dawniej Antoni Schmidt Rynek No. 63.

Nasienie rzepy ścierniskowej funt po 15 sgr. poleca A. Niessing w Lesznie.

Do siewu poleca holenderski, szwedzki baldaszkowy, tudzież zboże Juliusz Ba (3767) Rynek 52.

Ogród ludowy W piątek o godzinie 7 (1 sgr. botę, niedzielę i poniedziałek o godzinie 8) KONCERT. (3768)